







8983







155<sup>th</sup> Allen

K. H. L. No. 6.

b. 2 1/4

3286 ~~Pravos~~



103.  
G Ł O S

JASNIE WIELMOŻNEGO

FABIANA ALEXANDROWICZA

GENERAŁA ADJUTANTA B. W. L. MAJORA KAWALERYI NARODOWEY

POŚLA Z WOIEWODZTWA SMOLENSKIEGO,

1793. *Julii* 17.

M I A N Y.

Najjaśniejszy KROLU Panie Mój Miłościwy!

*Prześwietne Skonsfederowane Rzeczypospolitey Stany!*

Widząc się w konieczney, a najsmutniejszey kolei otworzenia zdania mojego, w materyi najważniejszey, bo decydującey Los Oyczyzny mojej; kiedy zastanawiam się pilną, a bezstronną uwagą, nad sytuacją Narodu naszego, w jakiey zostawał pod Rokiem 1775, a w jakiey dziś Go znajduję, i wielką, i całę odmienną, ostatnię, od pierwszej (lubo w skutkach zawsze nieszczęśliwey Epochy) postrzegam dyfferencyą, tam albowiem, kilka tylko Osob gwałtowi uległych widzę, całę zaś Grono Seymujących pod ów czas Stanow, dwakroć liczniejsze, od terażniejszego Seymowego Zbioru, miało nie skrepowaną wolę, i ręce, tak postępować, jak Cnota, Charakter pocziwy, i miłość Oyczyzny i współ-Braci, im dyktowały. Cóż więc Najjaśniejsze Stany, przywiodło ów Seym do ferowania śmiertelnego wyroku na współ-Braci swoich, z Łona i wnętrzości jedneyże Matki idących, a przecież na wieczny rozpręg, i wygnanie wskazanych.

Oto: nic innego, jak dogodzenie odpowiadające osobystemu Ich Interesowi, ambicyi dumney, i chciwey z bogacenia się żądry; w ów czas to nieszczęśliwy, zaślepieni Rodacy blaskiem czczych i znikomych honorow, kiedy Oycyzna najdroższą z Szat swoich traciła ozdobę, jedni kosztem Jey zguby, pokryli siebie Mitrami, drudzy nader awantażowne powyrabiali zamiany obfzernych i intratnych Królewsczych, za drobne, najmniej znaczące Dziedziczney ziemi kawałki, inni pobrali Starostwa, Ordery, pouzyskiwali pensye, expektatywy, Dobra Poiezuickie, i tym podobne, osiągneli Łupy.— Dziś więc, gdy nie  
)1( po-



podobnego do podsyłania ambicyi, i do dogodzenia osobistym wi-  
dokom, nie mamy; a same tylko ślady naywiększych przegró-  
żek upatrujemy, i niejako już onemi dotknięci jesteśmy; bo  
gwałt i przemoc działa to, co chce, i nadto jeszcze wszystko  
zrobić zdoła, co jej się podoba, a czym nas, jak dotąd so-  
bie wnosimy, ustraszac niby zdaje się. W tak zatym nieu-  
chronnym nieszczęściu, w takley zagubie frogiey, pod którą  
Kray cały ięczy, a Obywatel w ogule dotknięty upada, i pod  
jej nieznosnym ginie ciężarem; obracam Głos mój do Ciebie  
Królu! i Oycze nasz miłościwy, day wyraźne zdanie Iwoie,  
wkaż, zaklinamy Cię miłością Oyczyzny, Wiernym zawsze,  
lecz dziś nieszczęśliwym, i obłąkanym Synom Twoim, naybe-  
spieczniejszą drogę, a przynajmniej mniej złą od naygor-  
szej, jaką iść powinniśmy; będziemy się jej zapewna trzymać,  
bo choćbyśmy trafem nieszczęśliwego przeznaczenia, i uchybili  
z toru pomyślnego, którego wynaleść teraz na nasz awantaż,  
nie jest rzeczą łatwą; tedy, gdy i zbłądziemy, wspólnie i ra-  
zem wszyscy z Mądrym Sternikiem naszym, błąd takowy,  
stałby się lżeyszym i znośnieyszym, wszak ogół cały, jednym po-  
łączony Ogniwem, zarównie prędko powstaie, jak nagle, i szybko  
upada. Jeżeli więc w toczącey się bolesney materiy, bo ścisłają-  
cey wolny umysł, czule serce, i tkliwą Duszę moją, zgodziemy  
się unanimitate na Projekt pod Decyzją iść mający, w ow  
czas Ja śmiało połączę zdanie moje, z ogólną wolą Nayjaśniey-  
szych Stanow.















0022287

Biblioteka Jagiellońska



